



**BIURO  
RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 19. 03. 2016 r.

**Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich  
Stanisław Trociuk**

**II.517.620.2015.TRo**

**Pan  
plk Jacek Kitliński  
Dyrektor Generalny Służby Więziennej  
Warszawa**

*szanowny Panie Dyrektore*

**W Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich w ostatnim czasie prowadzonych było szereg postępowań wyjaśniających w sprawie skarg skazanych dotyczących sposobu i warunków udzielania tzw. przepustek losowych, o których mowa w art. 141a § 1 Kodeksu karnego wykonawczego.**

Skarżący podnosili, między innymi, iż pomimo posiadania podgrupy klasyfikacyjnej R2, a nawet R3, braku kar dyscyplinarnych i zbliżającego się końca kary pozbawienia wolności (od 2 do 6 miesięcy), jeśli otrzymywali zgodę na opuszczenie zakładu karnego, to jedynie pod konwojem funkcjonariuszy Służby Więziennej. Osadzeni wskazywali również, iż oprócz osobistego nadzoru funkcjonariuszy, przepustce towarzyszyły także inne wzmożone środki bezpieczeństwa, nieodpowiadające powadze sytuacji i podniosłości uroczystości, w której mieli wziąć udział. Ponadto odzież więzienna, zastosowanie kajdanek zespolonych, czy też sama obecność umundurowanych funkcjonariuszy z wyeksponowaną bronią palną, powodowało, iż czuli się stygmatyzowani, a nawet poniżeni przed rodziną. Osadzeni podkreślali, że dowiedziawszy się o warunkach w jakich mieli skorzystać z przepustki (nierzadko dopiero przed rozpoczęciem konwoju), chcąc zaoszczędzić dodatkowego stresu i cierpienia rodzinie, a sobie wstydu, rezygnowali z wyjazdu na uroczystość.

Przykładem może być przypadek osadzonego, który ubiegał się o przepustkę losową (bez dozoru funkcjonariuszy Służby Więziennej) celem odwiedzenia poważnie chorej mamy. Dyrektor zakładu karnego wyraził zgodę na udzielenie przepustki, jednak pod konwojem funkcjonariusza Służby Więziennej. Skazany po konsultacji z bliskimi, nie chcąc narażać

chorego członka rodziny na dodatkowy stres, zrezygnował z odwiedzin. Warto zwrócić uwagę, że w chwili ubiegania się o przepustkę losową skazany odbywał karę pozbawienia wolności w warunkach zakładu karnego typu półotwartego (następnie został zakwalifikowany do zakładu karnego typu otwartego), co więcej w tym czasie pracował poza zakładem karnym w systemie bezkonwojowym i był nagradzany. Wątpliwości budzi więc sytuacja, w której z jednej strony skazany, budząc zaufanie administracji zakładu karnego, świadczy pracę poza terenem jednostki penitencjarnej, z drugiej zaś odmawia mu się samodzielnego odwiedzenia poważnie chorego członka rodziny.

Kolejny znamieny przykład to sytuacja osadzonego, który tuż przed realizacją konwoju dowiedział się, iż podczas uroczystości pogrzebu matki będzie co prawda korzystał z odzieży prywatnej, ale zostanie zakuty w kajdanki zespolone. Skarżący podniósł, iż kajdanki zespolone założone były zbyt ciasno (powodując krwawe otarcie nóg), ponadto konwój pomimo możliwości przemieszczenia się niemal bezpośrednio pod kaplicę, zatrzymał się na parkingu po drugiej stronie cmentarza, zmuszając osadzonego do pokonania znacznej odległości. Skazany ubiegając się o udzielenie przepustki losowej podkreślił, iż koniec kary przypadał mu za 6 miesięcy, nie był dotychczas karany dyscyplinarnie, wyłącznie nagradzany, a z każdej poprzedniej przepustki wracał bez spóźnienia. W opinii Rzecznika zasadne było więc złagodzenie zastosowanych środków bezpieczeństwa.

Wymienione powyżej, ale też i inne przedkładane Rzecznikowi przypadki wskazują, iż zdarzają się sytuacje, w których warunki udzielanych przepustek losowych nie do końca odpowiadają zagrożeniom jakie dla porządku prawnego i bezpieczeństwa innych osób stwarzają osadzeni. Poza tym, pewna niekonsekwencja w postrzeganiu postawy skazanych budzi sprzeciw i niezrozumienie wśród skarżących, powodując, iż czują się oni skrzywdzeni instrumentalnym traktowaniem przez dyrekcje poszczególnych jednostek penitencjarnych instytucji z art. 141a § 1 k.k.w.

Oczywiście Rzecznik Praw Obywatelskich dostrzega przypadki w których zastosowanie wzmożonych środków bezpieczeństwa jest uzasadnione (choćby w przypadku tzw. więźniów niebezpiecznych lub odbywających długoterminowe kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego), niemniej jednak w wielu przypadkach takie obostrzenia nie są wymagane.

**Wątpliwości Rzecznika budzą w szczególności sytuacje w których skazani odbywający karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu otwartego lub półotwartego, nierzadko korzystający w przeszłości z różnych wolnościowych przywilejów (przepustki, praca poza jednostką penitencjarną), otrzymują zezwolenie na opuszczenie**

**zakładu karnego w trybie art. 141a § 1 k.k.w. pod konwojem funkcjonariusza Służby Więziennej. W rezultacie osoby te korzystają z przepustki, jednak w sposób uniemożliwiający bliższy kontakt z rodziną, czy zachowanie spokoju i powagi uroczystości, w których uczestniczą.**

Ponadto rozważenia wymagają sytuacje, w których skazani z bliskim, maksymalnie kilkumiesięcznym okresem do końca kary, nie skazani za poważne przestępstwa, korzystają z przepustek losowych, ale w warunkach wzmożonej ochrony (nierzadko stosowanych kumulatywnie: odzieży więziennej, kajdanek zespolonych oraz asysty uzbrojonych i umundurowanych funkcjonariuszy Służby Więziennej). **W ocenie Rzecznika, takie przypadki nie zawsze wymagają zastosowania najostrzejszych środków bezpieczeństwa. Wskazani osadzeni są niewątpliwie mniej skłonni do działań niezgodnych z prawem, wobec czego – także dla celów resocjalizacyjnych – zasadne byłoby rozważenie złagodzenia stosowanych reżimów ochronnych, chociażby poprzez realizowanie konwoju przez funkcjonariuszy Służby Więziennej w stroju cywilnym, z niewyekspozowaną bronią palną, czy zrezygnowanie ze stosowania kajdanek zespolonych u osadzonych ubranych w uniform więzienny.**

Należy podnieść, iż osoby skazane na karę pozbawienia wolności nie zostały pozbawione godności przyrodzonej każdej istocie ludzkiej, a kara musi być realizowana zgodnie z wymogami humanitaryzmu. Wskazane działania państwa w stosunku do osadzonych muszą być uznane za swoistą dodatkową karę, „dołączoną” do kary pozbawienia wolności (vide Bartosz Rodak - Głosa do wyroku ETPCz z dnia 29 listopada 2011 r., 40195/08).

**Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pana Dyrektora z uprzejmą prośbą o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie oraz rozważenie zwrócenia uwagi dyrektorom jednostek penitencjarnych na kwestie związane z nadbyt restrykcyjnym stosowaniem wzmożonych środków ochrony przy realizowaniu przepustki losowej.**

*z przekonaniem*



